Rok 1873. Kraków, sobota 6 grudnia Nr. 281.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjatkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.—	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
na grudzień . . .	złr. 1 —	złr. 1 40
na grudzień, „ styczeń, „ luty, „ marzec	złr. 4 —	złr. 5 40.

Przegląd polityczny.

O wczorajszém posiedzeniu izby panów i tryumfie giełdowiczów donosi zamieszczona poniżéj korespondencja z Wiednia.

List z Poznania poniżéj zamieszczony donosi rzeczy smutne, których zatajenie jednak nie zdaje nam się być stosownėm. O zbrodniach popełnianych w społeczeństwie lepiéj jest głośno mówić, jak milczeć: milczenie w takim razie nie jest na miejscu.

Dzienniki centralistyczne ciągle jeszcze z powodu 25-letniego jubileuszu rządów cesarza Franciszka Józefa podnoszą „świetne rezultaty tych rządów". Nie można zaprzeczyć, że prąd czasu od 25 lat popchnął rząd austrjacki *nolens volens* o znaczny kawał naprzód na drodze postępu i rozwoju zasad politycznych i społecznych: ale równie jest rzeczą pewną, że rząd zawsze był tylko pchany naprzód, nigdy zaś sam nie szedł.

Co zaś do świetnych rezultatów, to rozmaicie na nie się można zapatrywać. Na polu finansowém nie było jeszcze takich klęsk dla społeczeństwa całego, jakie w rocznikach Austrji zapisane zostaną pod datą bieżącego roku.

W Wiedniu krążą znowu pogłoski o blizkiéj ugodzie z Czechami. Na recepcji w sali redutowéj Burgu, cesarz miał dłuższą konferencję z hr. Hohenwartem.

W sejmie pruskim frakcje klerykalne stawiając wnioski o zmianie nowych ustaw kościelnych, podnoszą na nowo kłótnie i spory wyznaniowe: rząd zaś pruski coraz nowemi i większemi karami pieniężnemi usiłuje arcybiskupa Ledóchowskiego skłonić do posłuszeństwa tym ustawom. Jest to daremne usiłowanie: dygnitarze kościoła katolickiego w dzisiejszym czasie tylko męczeństwem imponować mogą; arcybiskup więc chętnie korzysta z nadarzającéj się sposobności. Rząd pruski fałszywéj chwyta się taktyki: nie prowadzi ona do celu. Prześladowany karami arcybiskup zostanie męczennikiem: przed aureolą męczeństwa usuwać się zwykła wszelka zimna krytyka.

Lewica francuzkiego zgromadzenia narodowego wstrzymała się od głosowania przy wyborach do komisji konstytucyjnéj. Imieniem republikanów oświadczył poseł Arago, że nie przyjmą wyboru do téj komisji.

Republikanie więc widząc liczebną słabość swoją, postanowili, jak się zdaje, zająć wobec monarchicznych intryg większości stanowisko bierne i wyczekujące.

Korespondencje „Kraju".

Poznań 1 grudnia.

Sprawa Tellusa jest dotąd, nawet w chwili najgroźniejszego prześladowania duchowieństwa — kwestją żywotną, która zarówno byt materjalny nasz jak interesa moralne obchodzi.

Korespondencja w *Dzienniku* 283 — co najmniéj zdumiała nas niezmiernie. Dąży ona widocznie do złagodzenia opinji o głównym winowajcy a zrzucenia winy na pana S.... Pan S. jak słychać, ma wystąpić z osobnem pismem i wykazać swoją niewinność a gospodarstwo Tellusowe. Hr. Plater codzień stawiony przed komisją konkursową, stawi się hardo i czując popartym, nie przyznaje do żadnéj winy. Mówią tu, iż żonie swéj, która na jéj imie nabytego majątku za Tellusowe pieniądze zrzec się chciała, zakazał to dopełnić co jéj kazało sumienie. Na Wroniawach ma pani Platerowa 75,000 posagowéj sumy, a resztę pokrywają długi. Sprzęt i kosztowności wywieziono wszystkie do dóbr w Lubelskiem, które są z przepychem zagospodarowane i urządzone, zawsze z tych Tellusowych funduszów, odjętych wdowom i sierotom.

P. dyrektor M. złożył był 40,000 tal. czy więcéj w depozycie w Tellusie, w paczce opieczętowanéj, którą zużytkowano nie pytając o pozwolenie.

Działo się to na kilka dni przed owym krachem. Od pani Mań.... wyprosił P. P. podpis na weksłu, w imie obowiązków obywatelskich, dla ocalenia Tellusa, w imie księstwa, w imie Polski.... i pani M. przed dwoma tygodniami musiała 15,000 tal. zapłacić. Oprócz tego dłużnym jéj jest Tellus 80,000 tal. Pani Celestyna Skó... wdowa po Sewerynie, matka czterech córek dorosłych, miała gotówki 40,000 tal. p. Pl. zabiegał o nie wszelkiemi sposobami, a gdy odmawiała, znając jéj pobożność posłał ks. Koźmiana, który choć 25,000 wytargował, także na dni kilka przed krachem. To wszystko nie było sprawą pana S....

Pani Leonardowa K. oddała Tellusowi 30,000 tal. dla ulokowania na pierwszéj hypotece, pieniędzmi obracano, zawsze przyrzekając hypotekę, któréj wcale nienabyto. Za wiele wekslów odebrawszy pieniądze, wekslów samych nie zwrócono, bo były zastawiane w Hamburgu i Berlinie. Pani Wilkońskiéj samowolnie rozporządzono ostatnim jéj funduszem 16,000 tal., za które narzucono bez jéj wiedzy zapisane akcje Tellusa. W depozyt oddane brylanty hr. Konst. B... pojechały także do Hamburga, wszystko to są fakta, o których się mówi u nas publicznie, ale dzienniki niby dla obrony honoru narodowego, bronią p. Pl.

Szczególniéj Węgrowieckie jest dotknięte. P. Ign. Moszczeński miał pono 100,000 tal. Syn jego wieś swoją Pawłowo musiał sprzedać, a kupił Wiatrowo od ojca, który nieszczęściem przybity — niemal do nieprzytomności. Rodzina Moszczeńskich do 500,000 tal. utracić może.

Z zimną krwią na te bezeceństwa patrzeć, na cynizm i bezwstyd, z jakiemi się to odbywa, słuchać obrony takich czynności, uniewinnienia prostéj kradzieży i łupieztwa z pomocą świętokradzką patrjotyzmu — nie jestże to moralnym upadkiem najokropniejszym? Pisma milczą, bo idzie o hrabiów, konserwatystów, o arystokrację, o śmietankę społeczeństwa, o panów ultramontanów, a tym wszystko wolno. Jeźli noszą suknię duchowną, wolno jeździć grać do Homburga, jeźli się bawią w banki, wolno cały kraj ograbić, zniszczyć i splamić. Jesteśmy konserwatorami *quand même*, konserwujemy nawet gnoje społeczne, jako drogie zabytki.

Gdyby Tellus miał na czele ludzi bez tak arystokratycznych imion — jakżeby to *Przeglądy* i *Czasy* biły na tę demoralizację demokracji! ale panom hrabiom i opłacającym świętopietrze świętoszkom wszystko wolno. Ci muszą wyjść biali i czyści, choćby zabijali i kradli.

Dixi et salvavi animam meam.

Wiedeń 4 grudnia.

F. Przypuszczenie, że sprawa ustawy zapomogowéj będzie musiała wrócić do izby poselskiéj rady państwa, ziściło się. Na dzisiejszém posiedzeniu izby panów, które zostało zagajoném przez przewodniczącego ks. Karola Auersperga o godzinie 11téj w południe, przyjętym został w drugiém i trzeciém czytaniu w całéj osnowie projekt komisji finansowéj, która — jak wiadomo — przychylając się do pierwotnéj osnowy projektu wydziału gospodarczego izby deputowanych, oświadczyła się za potrzebą dawania zaliczek w uwzględnienia godnych wypadkach za zezwoleniem ministerstwa finansów także na papiery nie przedstawiające bezpieczeństwa pupilarnego.

Po uchwaleniu załatwionego już w izbie deputowanych projektu ustawy dotyczącéj prowizorycznego poboru podatków na pierwszy kwartał r. 1874, otwartą została jeneralna dyskusja nad wzmiankowanym zwyż projektem komisji finansowéj w sprawie zaciągnięcia 80miljonowéj pożyczki, celem urządzenia kas zaliczkowych i przyspieszenia budowy kolei. Po kilku wstępnych słowach sprawozdawcy komisji bar. Wintersteina, przemawiali w obronie projektu Szmerling i były minister finansów i handlu bar. Plener.

Szmerling, który niedawno temu jeszcze w izbie panów z piorunującą wystąpił filipiką przeciw wyuzdanéj spekulacji i nowoczesnemu szlachectwu giełdowemu, dziś nie wahał się przemawiać i głosować za lombardem efektów niepupilarnych. Ostatnia katastrofa finansowa — zdaniem jego — wymaga radykalnéj pomocy, gdyż wszystkie dotychczasowe połowiczne rozporządzenia rządu, jak zawieszenie akty bankowéj i rozporządzenie w sprawie ułatwienia likwidacji i fuzji stowarzyszeń akcyjnych pożądanego nie odniosły skutku.

Bar. Plener, którego dzisiejszą mowę w toku jeneralnéj dyskusji uważaćby można za prawdziwą apologją giełdy, twierdzi, iż pojęcie pupilarności efektów jest w prawodawstwie naszém dość niedokładnie określoném i że posiadamy efekta nie mogące być użytemi do fruktyfikacji majątku sierocińskiego, które atoli pod względem wartości i realnéj podstawy stoją na równi z papierami pupilarnemi, na któreby więc bez ryzyka zaliczki udzielać można. Związek giełdy, tego najważniejszego faktora ruchu finansowego, z przemysłem i handlem jest tak ścisłym, że o jéj izolacji niepodobna myśleć.

W toku dyskusji specjalnéj nad §. 4tym projektu zabrał głos p. de Pretis celem ponownéj rekapitulacji wszystkich tych wywodów, które już po tylekroć razy w izbie deputowanych słyszeliśmy. Jedyną nowiną, jaką usłyszeliśmy dzisiaj z ust p. ministra, jest pełne naiwności zeznanie, iż dotychczas nie udało mu się odkryć środków, któreby mogły posłużyć do oczyszczenia giełdy. Rząd przykładał już od dłuższego czasu swą rękę do ułatwienia likwidacji fuzji stowarzyszeń akcyjnych i nie myśli obecnie demonstrować przeciw giełdzie; dlatego téż uprasza w imieniu gabinetu izbę o przyjęcie dotyczącego ustępu artykułu czwartego, który w uwzględnienia godnych wypadkach dozwala dawanie zaliczek i na efekta nie przedstawiające bezpieczeństwa pupilarnego za zezwoleniem ministerstwa finansów.

Po mowie p. de Pretisa przyjętym został wzmiankowany ustęp projektu prawie jednogłośnie. Za nim głosowali również hr. Potocki i ks. Jabłonowski. Przeciw projektowi komisji głosowali jedynie ks. Czartoryski, hr. Rechberg i ks. Lobkowitz.

Tak więc udała się ministerstwu sztuczka, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa obecnie izba deputowanych wobec dzisiejszéj uchwały izby panów w interesie ostatecznego załatwienia całéj téj sprawy będzie zmuszoną (?) do pewnych ustępstw w kwestji lombardu. Wobec gorących słów, któremi p. de Pretis bronił papierów nie przedstawiających bezpieczeństwa pupilarnego w toku dyskusji specjalnéj w izbie deputowanych a tém bardziéj wobec sztuczki, któréj chciało dopuścić się ministerjum przy głosowaniu nad poprawką Mendelsburga, nie trudno było przypuszczać, iż gabinet księcia Auersperga nie będzie szczędzić zabiegów, aby powetować w izbie panów porażkę poniesioną w izbie deputowanych i za użyciem ostatecznego tego środka przyjść w pomoc wiedeńskim instytutom bankowym i zakłopoconym matadorom tutejszego świata finansowego.

Wobec odmiennéj uchwały izby panów w kwestji lombardu i stopy procentowéj musi nastąpić zwołanie posiedzenia izby deputowanych, które według doniesień tutejszych dzienników odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

Jutro odbędzie się posiedzenie wydziału gospodarczego izby poselskiéj celem naradzenia się ponownego w sprawie projektu pożyczkowego.

Z powodu kumulacji mandatów poselskich będzie musiała z tego powodu nastąpić przerwa w posiedzeniach sejmów krajowych.

Berlin 2 grudnia.

(I. S.) Dwa posiedzenia sejmowe ostatnie mało wzbudzają zajęcia; w piątek zajmowała się izba sprawami budżetowemi, mianowicie wykazem wydatków w r. 1872, wczoraj podobnież załatwieniem kilku formalności w regulaminie budżetowym. Na porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia postawiono wniosek posła Bernardsa, tyczący się zniesienia stępla podatkowego od kalendarzy i dzienników.

Sprawa kościelna zaczyna tu wzbudzać rzeczywiste zakłopotanie i wyraźnie okazuje się, że ustanowione w maju prawa względem duchowieństwa nie będąc zupełnemi, nie zaradzają wszystkim potrzebom. Sama *National Ztg*, najgorliwsza niegdyś stronniczka reform ministra Falka, nie widzi dziś, wobec napiętego w najwyższym stopniu stosunku z biskupami, mianowicie z arcybiskupem Ledóchowskim, żadnego wyjścia i wręcz oznajmia, że nie wie, co się stanie, skoro arcybiskupa złożą z urzędu. Nie od rzeczy będzie pomieniony artykuł *National Ztg* przytoczyć:

Z złożeniem arcybiskupa z urzędu będzie trzeba pomyśleć, kto ma urzędowanie jego zastąpić. Według prawa zająć się tém powinna kapituła, która z pewnością odmówi. Ponieważ zaś kapituła sama w urzędowaniu swém nie jest samodzielną, lecz tylko wspierającą władzę biskupa, przeto z zawieszeniem urzędu biskupiego ustaje i władza kapituły, a tym sposobem ustaje i zarząd djecezalny całéj prowincji poznańskiéj. Nie może być mowy o obsadzaniu probostw, wysyłaniu wikarjuszy i t p., gdyż państwu braknie kompetencji, zastępowania funkcji przysługujących zniesionemu biskupowi. Do jakich przeto konsekwencji doprowadzi usunięcie biskupa z urzędu — niepodobna odgadnąć. Środki policyjne tu nie wystarczają.

Bez porównania ostréj krytykuje prawa majowe prasa postępowa, wykazując ich niedomagania i raczéj wsteczne, jak postępowe ich konsekwencje. Prawa te, czyniące księży urzędnikami państwa i pozostawiające ich funkcjom duchownym wartość prawną, wymyśliły wprawdzie

grzywny i więzienia dla opierającego się im duchowieństwa, ale nie pomyślały bynajmniéj o losie ludności, opuszczonéj w takim razie przez swych urzędników — księży. Ważniejszém przeto jak prawo względem duchowieństwa, a dla narodu bez porównania potrzebniejszém było prawo odłączenia urzędów duchownych od świeckich, prawo ustanawiające śluby cywilne i odbierające duchownym listę ludności, oraz wyłączne rozporządzanie pogrzebami. Dopokąd zaś rząd z zaprowadzeniem tych praw ociągać się będzie, trudno będzie wybrnąć z dzisiejszego kłopotliwego położenia; dzisiejsze prawa majowe mogą się tylko przyczynić do wzmocnienia powagi dygnitarzy kościelnych, otoczyć ich skronie wieńcem męczeńskim, ale nie złamią ich oporu i przewagi i nie doprowadzą nigdy do celu, który jedynie osiągnąć można, odbierając duchownym wszelkie funkcje prawne.

Projekt prawa o ślubach cywilnych znajduje się już podobno w ostatniéj instancji przed ukazaniem się w sejmie, — w kancelarji prywatnéj króla. Równocześnie w ministerjum oświecenia toczą się obrady nad środkami, jakiemi niewystarczające prawa majowe uzupełnić.

Dzienniki tutejsze i publiczność zajmują się głośnym pojedynkiem, jaki się odbył w sobotę między feldmarszałkiem Manteuflem a jenerałem Gröben. Powodem było jakieś rozporządzenie feldmarszałka w czasach, gdy był jeszcze naczelnikiem armji okupacyjnéj we Francji, a przez które jen. Gröben uczuł się dotkniętym. Już wówczas wyzwał był marszałka, choć pod jego rozkazami zostawał, lecz dostał się za to, jako za „niesubordynację“ na kilka miesięcy do kozy. Obecnie wystąpiwszy z armji czynnéj, zażądał po raz drugi satysfakcji, niestety z nieszczęśliwym skutkiem, gdyż kula feldmarszałka raniła go ciężko w brzuch. Powątpiewają o jego wyzdrowieniu. Zwycięzki feldmarszałek wyjechał wczoraj mimo to na uroczystość petersburską.

Rozporządzenie z dnia 29go listopada rozwiązuje dotychczasowy parlament niemiecki i ogłasza wybory nowe do parlamentu na dzień 10 stycznia.

Proces Bazaina.

Na trzydziestém posiedzeniu przesłuchał prezes sądu wojennego następujących świadków:

Jan Chrzciciel Grellois, lat 60, doktór medycyny, naczelny lekarz szpitali i ambulansów w Metz.

Prezes. Jesteś pan zapozwany na żądanie obrony. Obrońca chce się od pana dowiedzieć o stanie służby zdrowia w Metz.

O. Służba ta odbywała się wzorowo. Marszałek Bazaine i jen. Coffinières pomagali mi gorliwie. Mam kilka listów od marszałka, który żądał odemnie raportów o stanie zdrowia armji i wydawał mi rozporządzenia.

P. Co pan wiesz o stanie żywności armji i twierdzy?

O. Jestem przekonany, że 28go paźdz. był zupełny brak żywności, i że niepodobna było dłużéj nad jeden dzień wytrzymać. Późniéj mówili mi radcy municypalni, że w dniu kapitulacji było jeszcze żywności na tydzień. Często mi to mówiono, ale ja temu nie wierzę. Zasoby były z pewnością wyczerpane d. 26go października.

P. Ależ w niektórych fortach była jeszcze słonina?

O. Była, ale tylko słonina. Brakło chleba. Sama słonina nie wyżywi.

Paweł Maffre, lat 55, lekarz naczelny armji reńskiéj.

Prezes. Jesteś pan zawezwany przez obronę. Obrońca chce zadać panu pytanie w celu objaśnienia sądu.

P. Lachaud. Świadek zechce nam powiedzieć, czy marszałek Bazaine często zwiedzał ambulanse?

O. Widziałem kilka razy pana marszałka.

Marszałek Bazaine. Często zwiedzałem szpitale. Codziennie konno udawałem się do ambulansów i przypominam sobie, że nieraz spotkałem doktora naczelnego, p. Maffre, w ambulansie Esplanady. Zwiedzałem ambulanse i baraki, a za powrotem wysyłałem instrukcje do naczelników służby lekarskiéj.

O. Widziałem raz pana marszałka w ambulansach Esplanady, dokąd codziennie z rana powoływała mię służba. W tym dniu napisał do mnie list, w którym polecił mi podziękowanie paniom metzeńskim za ich poświęcenie, które w tych okropnych okolicznościach było prawdziwie godném podziwienia.

Jenerał Pourcet. Czy świadek wróciwszy z Metz, miał z pewnym urzędnikiem ważną rozmowę, która była powtórzona w raporcie przesłanym do ministra wojny?

Świadek. Przypominam sobie tę rozmowę. Była to raczéj indagacja niż prosta rozmowa. Gdym wrócił do swoich okolic, podprefekt i prokurator rzeczypospolitej przywołali mię do podprefektury i indagowali, jak gdybym był podejrzany o wydanie Metzu Prusakom.

Prezes. Dokument ten będzie przyłączony do akt procesu.

Paweł Odent, lat 45, b. prefekt departamentu Mozelli.

P. W którym czasie była uorganizowana gwardja narodowa?

O. D. 22 sierpnia przez jéj dowódcę pana Laffite, byłego pułkownika sztabu głównego.

P. Czy przypominasz pan sobie, jakim sposobem dowiedziano się w Metz o katastrofie sedańskiéj?

O. Dowiedziałem się, że jeden dziennik metzeński „Volontaire“ otrzymał wiadomości z dziennika zagranicznego, i że chciał je wydrukować. Osądziwszy, że byłoby to niebezpieczne, zabroniłem ogłoszenia. Nazajutrz w porozumieniu z jenerałem Coffinières wydaliśmy proklamację do ludności. W proklamacji téj stało: „Armja nie opuści miasta i nie przestanie walczyć z wami i t. d.“

Prezes. Możesz pan odejść... Teraz przystąpimy do przesłuchania świadków, których zeznania dotyczą stosunków naczelnego wodza armji reńskiéj z rządem obrony narodowéj.

Rada miejska.

Posiedzenie z dnia 4 grudnia 1873 r.

Długa i żywa dyskusja toczyła się wczoraj nad sprawą wodociągową, jakkolwiek przy nie tak licznym komplecie radców, jakiéj wymagała ważność téj sprawy, bo pociągającéj za sobą wydatek przeszło trzeciéj części zaciągniętéj pożyczki. Przewodniczył prezydent miasta dr. Dietl; radców obecnych 37.

Jak wiadomo, komisja uporządkowania miasta projektując rozdział sumy pożyczkowéj na najpilniejsze budowle i urządzenia, wyznaczyła na urządzenie wodociągów kwotę 300,000 zła.

Komisja wodociągowa zaś żądała na ten cel sumy 600,000 zła. i przedłożyła w tym względzie swoje sprawozdanie, które wniósł na jednem z poprzednich posiedzeń jéj sprawozdawca radca Zieleniewski.

Pomimo, że przedmiot ten obszernie już został wyjaśniony na dwóch ostatnich posiedzeniach, dyskusja nad nim trwała wczoraj jeszcze blisko trzy godziny. W rozprawach brało udział 14 radców, z których niektórzy po dwa i trzy razy przemawiali. W zasadzie zgadzali się niemal wszyscy na urządzenie wodociągów, tylko różnili się co do sumy, jaką na ten cel wyznaczyć, lub też co do czasu, w którym najwłaściwiéj takową uchwalić należy.

I tak za wyznaczeniem niższéj sumy t. j. 300,000 zła. przemawiali radcy: Rzewuski, Gwiazdomorski, Chęciński, dr. Schönborn; główne powody jakie przytaczane były, że gmina ma jeszcze inne potrzeby do zaspokojenia, a zatem na same wodociągi 600,000 zła. wydawać nie może. Fundusz pożyczkowy został już tak rozdzielony, iż pozycją wodociągów o 300,000 zła. podwyższyćby można stosownie do żądania komisji wodociągowéj tylko w takim razie, gdyby opuszczono z projektu inne urządzenia, które komisja uporządkowania miasta uznała za potrzebne. Nadto zachodzi potrzeba rezerwowania pewnego funduszu, aby pokryć nadwyżkę w wydatkach, jaka się zapewne okaże dopiero przy wykonaniu rozmaitych budowli.

Radca Friedlein i dr. Brzeziński przemawiają za odroczeniem uchwały względem wyznaczenia sumy, dopóki znawcy nie orzekną, jakiego rodzaju wodociągi mogą być urządzone.

W obronie wniosku komisji przemawiali radcy: dr. Szlachtowski, Dworski, Łuszczkiewicz, dr. Kuczyński i dr. Jakubowski. — Pierwszy z nich wniósł nadto, dodatek do wniosku komisji, iż z funduszu 600,000 zła. pokryte będą wydatki na wodociągi w kwocie jaką rada po zatwierdzeniu przedłożonych sobie planów i kosztorysów uzna za odpowiednią.

Zabierali jeszcze głos w téj sprawie radcy: dr. Warschauer, który zgadza się na wyznaczenie sumy 600,000 zła. jednak z zastrzeżeniem, że wodociągi nie mają być budowane w współce z prywatnem towarzystwem; radca Fink, który żąda odłożenia budowy wodociągów na późniéj, dopóki nie będą zaspokojone pilniejsze potrzeby miasta, gdyż wodociągi nie liczą wielu zwolenników w naszem mieście. Radca dr. Oettinger czyni zależnem wyznaczenie sumy od tego, czy woda sprowadzić się mająca służyć będzie tylko na potrzeby publiczne czy także do picia.

W końcu zabrał głos prezydent miasta w obronie wodociągów wykazując, że w miastach, gdzie wodociągi urządzono, śmiertelność znacznie się zmniejszyła, gdyż wiele chorób pochodzi ze złéj wody do picia.

Gdy miano przystąpić do głosowania, zażądał radca Chmurski odroczenia posiedzenia z powodu, że tak ważna sprawa powinna być przez większą liczbę radców uchwaloną (było wówczas obecnych 12). Wniosek radcy Chmurskiego upadł, zatem przystąpiono do głosowania imiennie.

Za wnioskiem komisji wodociągowéj głosowali radcy: Aleksandrowicz, dr. Biesiadecki, Birnbaum, Dworski, Feintuch, dr. Jakubowski, dr. Kuczyński, Łuszczkiewicz, Marfiewicz, Muczkowski, dr. Oetinger, Stockmar, dr. Szlachtowski, dr. Warschauer, Wentzl i Zieleniewski.

Przeciw wnioskowi komisji głosowali radcy: Fink, Friedlein, Gwiazdomorski, Hanicki, Leiter, Rzewuski, Satalecki, dr. Schönborn.

Radcy: dr. Brzeziński, Chmurski, dr. Hoszowski, Jawornicki, Milieski, Pagaczewski i ks. Serwatowski wstrzymali się od głosowania.

Nim się rozpoczęły powyższe obrady nad sprawą wodociągów, uchwalony został wniosek sekcji prawniczéj, aby wydzierżawić miodosytnikom opłatę od wyrobu miodu na dalsze trzy lata za czynszem dotąd przez nich płaconym w kwocie 2500 rocznie. Sprawozdawcą był radca Federowicz.

Koniec posiedzenia o godzinie dziewiątéj w wieczór.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 5 grudnia.

Z akademji umiejętności. — Dnia 4 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego akademji. P. Mecherzyński odczytał sprawozdanie o pracy p. Lucjana Malinowskiego p. t. „Modlitwy Wacława“. Do poczynionych spostrzeżeń dodał niektóre uwagi prof. Brandowski. Praca p. Malinowskiego zostanie ogłoszoną w pamiętniku akademji. Następnie sekretarz dr. Estreicher odczytał w dalszym ciągu sprawozdanie z pracy dra. Mateckiego: „O zadaniach akademji w wydziale filologicznym“, w skutek czego, rozwinęła się dyskusja, w któréj brali udział pp. Brandowski, J. Kremer, kanonik Wilczek i sekr. Szujski. Uznano potrzebę wydawnictwa przedruku rzadkich dzieł celniejniejszych literatury polskiéj, jak np. Reja, Krzyckiego, Trzecieskiego i innych. Obmyślenie planu wydawnictwa, pozostawiono komissji bibliograficznéj.

Odczyt. — Na korzyść towarzystwa św. Wincentego à Paulo, odbędzie się w niedzielę o godzinie 12 w południe, w sali ratuszowéj odczyt dr. Wład. Miłkowskiego p. t. „Dante, Wergili i Beatrycze.“

Komitet wydawnictwa „Wisły“ nadesłał nam wyjaśnienie, z którego się okazuje, że czynności swych nie ukończył w zupełności, gdyż w tych dniach będzie mógł rozesłać egzemplarze oprawne, których się lada dzień z Lipska spodziewa. Komitet ma już w ręku awizo, że egzemplarze oprawne wysłane zostały z Lipska dnia 27 zeszłego miesiąca.

Prostując tem samem wiadomość, którąśmy przedwczoraj w sprawie „Wisły“ zamieścili, upraszamy zarazem inne pisma polskie, aby w interesie prenumeratorów albumu sprostowanie to powtórzyły.

Teatr. Chwila wzięta wprost z życia wyższéj francuzkiéj arystokracji, stanowi treść komedji pp. Meilhac i Halévy, przełożonéj z francuzkiego przez p. Czernickiego, a wznowionéj wczoraj na naszéj scenie. Tytuł jéj „Klucz Metelli“.

We dwa miesiące po ślubie młodzi małżonkowie niezgodnych charakterów, niechcąc sobie zadać trudu poznać się wzajemnie, dobrowolną ugodą zamieniają wymaganą tradycyjnie miłość na uczucie przyjaźni konwencjonalnéj bez dowodów i poświęceń. Mąż zabija czas w klubie i u panny Metelli; — do żony wzdycha młodziutki kuzynek męża, nieznający jeszcze ani świata, ani półświatka — jedném słowem — nieśmiały kochanek. Młodzieniec ten poznał jednakże przypadkiem Metellę i nie wie, jakimby sposobem zyskać jéj względy. Pani margrabina spostrzegając zamiary swego adoratora, rozgniewana, zrywa z nim i wzywa na zastępstwo męża, który znowu nie wie, jakimby sposobem przypodobać się swojéj żonie. Mąż i kochanek porozumiewając się z sobą, dają sobie nawzajem na scenie lekcje postępowania z z panią margrabiną i z Metellą, używając za model jednéj i drugiéj, pokojówki Ludwiki. Lekcja tak dla jednego jak i dla drugiego nie idzie w las i margrabia de Volsy godzi się z swoją żoną, oddając panu de Varin klucz do mieszkania Metelli.

Mała ta komedyjka potrzebuje bardzo dobréj gry, aby nie była zbyt błahą i aby mogła utrzymać się w odpowiednich granicach. Ogólne zadowolenie i ciągłe oklaski były dowodem, że na naszéj scenie warunek ten został dopełniony. Panna Urbanowicz w roli Ludwiki była doskonałą, odtworzyła typ paryskiéj subretki wyższego domu, — skromnéj wprawdzie i naiwnéj, ale zarazem zdolnéj wszystko pojąć więcéj instynktem, niż rozumem, śmiałéj, naiwnéj, sprytnéj i jak wszystkie paryżanki — skończonéj kokietki. P. Benda odegrał ze znaną werwą rolę margrabiego; p. Siennicka również poważniejszą już rolę margrabiny; p. Dłużewski był bardzo dobrym a nawet więcéj jak zwykle wesołym w komicznéj roli Gontrana.

Przedstawienie rozpoczęła znana już komedja „Król Candol“, zakończono zaś operetką „Hania płacze, Jaś się śmieje“. P. Wojnowski bardzo dobrze odśpiewał swoją partję i bardzo zasłużone zbierał oklaski.

Panna Marja Rivoli Mecenseffy, która ostatnimi czasy z bardzo wielkiém powodzeniem występywała w operze lwowskiéj, przybyła, jak się dowiadujemy, na krótki czas do Krakowa i zamierza się tutaj dać słyszeć w koncercie, zanim się uda do Włoch, dokąd na sezon karnawałowy zaangażowaną została. Będziemy zapewne tłumaczami życzeń znacznéj części publiczności, objawiając nasze zdanie, że możeby najodpowiedniéj było, żeby koncertantka zechciała urządzić koncert w tutejszym teatrze, abyśmy przynajmniéj w wyjątkach z oper mogli podziwiać jéj grę mistrzowską, tyle chwaloną przez lwowskie dzienniki. Dyrekcja teatru, dbała o dobro sztuki, zechce zapewne użyczyć sceny na jeden wieczór, w którym nie bywa zazwyczaj innych przedstawień.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Szanowna redakcjo!

W nr. 278 dziennika *Czas* z dnia 3 grudnia wyczytałem w sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiéj z dnia 1 grudnia 1873 r., że do wniosku komisji wodociągowéj postawił był jeden z radców poprawkę, iż: „sprowadzić się mająca woda ma być zdrową do picia, odpowiednią do potrzeb domowych, a przedewszystkiem do gaszenia pożarów.“ Poprawkę tę rada miasta przyjęła. Jest tu mowa wyraźnie o wodzie, a nie o wodociągach, nasunęło mi się więc mimowolnie na myśl to pytanie: „Która téż woda nie jest odpowiednią do gaszenia pożarów?“ Byłem w życiu mojém naocznym świadkiem, jak gaszono pożary wodą najzimniejszą, bo wydobytą z pod lodu, i wodą najgorętszą wziętą z kotłów parowych; wodą czystą, ale téż i najobrzydliwszą gnojówką; widziałem jak gaszono z wielkim skutkiem parą, a także, jak gaszono lodem i śniegiem. Nie byłem zatem w stanie znaleźć odpowiedzi na postawione powyżéj pytanie, zmieniłem więc takowe, pytając się: „Która woda jest przedewszystkiem odpowiednią do gaszenia pożarów?“

Odpowiedź na to pytanie nie była tak trudną, bo jak doświadczenia pokazują, każda woda celowi temu odpowiada, byle tylko była mokrą.

Jest to więc rzeczywiście poprawka wielkiéj doniosłości. Bo co by to było, gdyby technicy

do ankiety powołani zaproponowali na zaopatrzenie miasta Krakowa przypadkiem i n n ą wodę; zaiste — przezorność nie zaszkodzi.

Franciszek Potępski, 16-letni pauper krakowski, został dziś rano na targu przez przekupkę przytrzymany, gdy kradł placki. Chcąc sią wyrwać z jéj rąk, pokąsał ją mocno w prawą rękę. Policja nadszedłszy w czas, aresztowała go natychmiast.

(K.a) **Wieliczka** 3 grudnia. — Wczoraj odbył się u nas przy nader licznie zgromadzonéj publiczności teatr amatorski (jako w rocznicę obchodzoną w całém państwie austrjackiém). Przedstawienie było prawdziwie świetném a artystom-amatorom należy się uznanie za trudy w urządzaniu przedstawień, z których dochód przeznaczony na zakupno węgli dla tamtejszéj ochronki. Dawano ulubiony obrazek dramatyczny ze śpiewkami „Łobzowianie.“ Role Zosi i Kasi oddały panie S. i J. prawdziwie po mistrzowsku a miluchne ich głosiki huczne zjednały oklaski. Wspomnieć téż tu wypada o nadobnych druchnach, które swemi wdziękami i wytworną toaletą przyczyniły się nie mało do uświetnienia przedstawienia. Panowie O. i Ż. w rolach Tomka i Kuby nic nie pozostawiali do życzenia, a Protazy (p. G.) znany powszechnie z talentu w rolach tego rodzaju, humorem swym rozweselał widzów. Również pani S. i pp. S. G. i D. wywiązali się z ról swych bardzo dobrze. Najlepszą krytyką byli przypatrujący się z galerji włościanie, którzy na śpiew Zosi, tęskniącéj za Stasiem, rzewnemi zapłakali się łzami i zachwycali się tańczącymi krakowiaka „szwarnymi i żwawymi parobczakami.“

Przedstawienie zakończył bardzo ładnie ugrupowany obraz z żywych osób, wyobrażający Austrję (pani K.) okoloną przedstawicielami wszystkich ludów Galicji w narodowych strojach i z odpowiedniemi godłami. Był tam i szlachcic z szlachcianką w kontuszach, para Rusinów, górnik i Krakowiacy, strażak pożarny w pełnéj zbroi, kmiotek przy pługu, mieszczanie i para prześlicznych Górali!

K..a.

Towarzystwo kredytowe miejskie. — Pod tą nazwą na podstawie nowéj ustawy o spółkach zarobkowych, zawiązuje się we Lwowie z inicjatywy redakcji *Prawnika* towarzystwo kredytowe miejskie o poręce ograniczonéj, która ma udzielać członkom swoim pożyczki na nieruchomości tak tabularne, jak i inne, nabywać od członków swoich wierzytelności hipoteczne i pośredniczyć w nabywaniu takowych, wydawać listy dłużne (obligacje) na pewne imię opiewające do wysokości kwot, które dłużnicy są winni, nabywać i sprzedawać nieruchomości, zaciągać na nie pożyczki, przeprowdzać komasacje gruntów lub parcelacje, ich wynajmowanie i wydzierżawienie itd., przyjmować wkładki oszczędności i kapitały na procent, przyjmować pieniądze i inne walory na przekaz i bieżący rachunek, podejmować się inkasowania wierzytelności, eskonta i. t. p. Zadaniem tej instytucji będzie uzyskać dla stowarzyszonych tańszy kredyt, niż w innych zakładach, mianowicie dla miasteczek drobnych, trapionych tak nielitościwie okropną lichwą.

Juljusz Cezar, tragedja Szekspira, graną będzie w pierwszéj połowie b. m. we Lwowie na dochód artysty sceny tamtejszéj pana Woleńskiego.

Nowości literackie. — „Pojedynek amerykański,“ powiastka Wołodego Skiby. Lwów 1873. — „Poezje Wiktora Zaleskiego.“ Warszawa 1873. — „Wcielenie Inflant do Litwy i Polski 1558—61 roku,“ napisane oryginalnie przez dr. St. Karwowskiego. Ostrów 1873. — „Listy z Czech,“ przez Adolfa Smorczewskiego. Nakład redakcji *Gazety Polskiéj.* Warszawa 1873. — „Mężatka i matka,“ szkic higieniczny dr. Weitzenbluta. Drugie powiększone wydanie. Warszawa 1873. — „Kalendarz *Chaty* na r. 1874.“ Lwów 1873. — „Zasady budowy i utrzymania kolei żelaznych,“ przez St. Jarmunda. Tom I. Lwów 1873.

Konfiskata. — Prokuratorja państwa w Pradze czeskiéj zabrała dzisiaj *Politik* (organ staroczechów), *Dielnickie Listy* (organ robotników czeskich) i *Czecha* (organ kardynała i arcybiskupa ks. Szwarcenberga.

Cholera pojawiła się niedawno w Monachjum i tak szybkie czyni tam postępy, że mówią już nawet o odroczeniu sejmu bawarskiego z tego powodu. Z piątku na sobotę zachorowało tam 25, z soboty na niedzielę 35 osób na cholerę.

Nieznany dotąd obraz Michała Anioła odkryto niedawno w galerji prywatnéj pewnéj zamożnéj rodziny w Dubrowniku w Dalmacji. Przedstawia on Madonnę podtrzymującą zdjęte z krzyża ciało Zbawiciela i otoczoną chórem aniołów; wystawiony jest obecnie w pracowni prof. sztuk pięknych Steinle w Frankfurcie.

Ruch wydawniczy w Niemczech w ostatnich latach przedstawia się w następujących cyfrach: w r. 1869 wydano 13,651 książek; w r. 1870 12,740; w r. 1871 13,871; w r. 1872 zaś 13,925. Na wielkanocnym targu książkowym w samym Lipsku wypłacono w r. 1869 6,429,000 talarów; w r. 1870 6,235,000 tal.; w r. 1871 7,615,000 tal.; w r. 18728,209,000 talarów.

† **Cyprjan Walewski,** od czterech lat zamieszkały stale w Warszawie, poprzednio obywatel gubernji płockiéj, autor biografji Jana Łaskiego, drukowanéj w *Bibliotece Warszawskiéj* i kilku innych cennych rozpraw, częścią jeszcze niewydanych, cichy, skromny a sumienny pracownik na polu dziejów ojczystych, zmarł w przeszłym tygodniu w Warszawie, przeżywszy lat 54.

Nowe kasy oszczędności w Królestwie Polskiem. — Władze rządowe dały upoważnienie do otwarcia kas pożyczkowych i oszczędności: W gminie Zabrodzie, w powiecie radymińskim, gubernji warszawskiéj; w osadzie Myszyńcu, w powiecie kolneńskiem, w gubernji łomżyńskiéj.

W Wilnie otwartą została dnia 23 listopada szkoła nauczycielska dla starozakonnych.

Wykopaliska. — Na Wołyniu w powiecie żytomirskim w odległości 60 wiorst od Żytomierza przy trakcie pocztowym owruckim znaleziono topor kamienny na polu należącém do wsi Kropiwny, któréj właściciel p. Stebnicki ofiarował ten zabytek starożytności do muzeum archeologicznego przy uniwersytecie kijowskim. Zdaniem dyrektora muzeum, docenta W. Antonowicza, znaleziony topor stanowi okaz narzędzi tego rodzaju używanych w trzecim okresie wieku kamiennego.

† **De la Rive,** słynny fizyk, zmarł w Genewie dnia 27 z. m., przeżywszy lat 72.

Dumas (syn) napisał nowy 3 aktowy utwór sceniczny prozą p. t. *Pan Alfons* (Monsieur Alphonse). Nie jest to właściwie ani dramat, ani komedja, odróżnia się podobno w bardzo znaczący sposób od wszystkich jego poprzednich utworów i przewyższa je, zdaniem znawców, pod każdym względem. Po raz pierwszy przedstawiane go w paryskim teatrze „Gymnase“ dnia 26 z. m. z nadzwyczajnem powodzeniem.

Spożycie mięsa końskiego we Francji coraz bardziej się wzmaga. W trzecim kwartale b. r. spożyto w Paryżu 1,558 koni, 140 osłów i 15 mułów, podczas gdy w trzecim kwartale z. r. spożyto tylko 1,046 koni, 95 osłów i 3 muły. Jatek, sprzedających mięso końskie jest tam obecnie około 40, a cena mięsa końskiego podskoczyła od roku z 30—50 na 130—150 franków za konia.

W Londynie zaprowadzają obecnie w miejsce kolei konnych koleje parowe, zastosowane do potrzeb kommunikacji miejskiéj. Koszta utrzymywania takich kolei mają być o połowę mniejsze, niż zwykłych kolei konnych.

Teatr. — Jutro w sobotę dnia 6 grudnia: komedja w 5 aktach „Sen nocy letniéj.“

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 3 i 4 grudnia pochmurno, termometr dnia dnia 3 doszedł do +2.6 od 0.8, zaś dnia 4 do +2.4 od —0.8 R. Barometr zaczyna zwolna opadać; rano o 6 dnia 5 stan jego był 334.42, termometru +1.6 R. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Aleks. Kłobukowski ob., Hortensja hr. Mycielska ob. z Kongresówki; Leon Lipkowski ob. z Ukrainy; Bogusław Bzowski z familją ob., Stan. hr. Potulicki ob., z Galicji; Jan Goldberger urz. asek. z Wiednia; Wacław Popiel z synem wł. d. z Warszawy.

Gospodarstwo przemysł i handel.

W sprawie wyborów do izby handlowo-przemysłowéj krakowskiéj. — Uwzględniając reklamację komitetu starozakonnych, stawia kongregacja kupiecka dodatkowo do ogłoszonéj listy jeszcze następujących kandydatów: Alberta Mendelsburga i Hirsza Mendelsohna.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu

dnia 4 i 5 grudnia:

Na wczorajszy nie wielki dowóz zboża na komorę Baran, wpłynęły głównie złe drogi ostatecznemi deszczami, miejscami do nie przebycia doprowadzonemi. W skutek tego żądania producentów podniosły się.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 fnt. od 50—57, białą 51—$58^{1}/_{2}$; żyto 220 ft. 36 do $42^{1}/_{2}$; jęczmień 202 fnt. 30 — $33^{1}/_{2}$; owies 138 fnt. 15—18; groch 252 fnt. od 40—43; proso 237 ft. 35—38 złp.

Z braku kupców zamiejscowych ruch i obrót na dzisiejszym targu kleparskim był słabszy, ceny przecież nie uległy znacznéj zmianie, gdyż zakupywano wiele na wywóz za granicę.

Młyny podgórskie zakupiły także 2500 korcy pszenicy po 13 zła. 50 c. Zyto z braku chęci kupna spadło cokolwiek w cenie, za to jęczmień podniósł się o 10—15 centów.

Ruch na dworcu kolei żelaznéj ożywia się coraz więcéj, a to głównie przez ułatwienie taryfowe kolei żelaznéj, gdzie frachty za jednym certyfikatem wynoszącym 200 cetnarów znacznie są zniżone.

Na Kleparzu, gdzie głównie na wagę wiedeńską zakupują, płacono dzisiaj:

Za pszenicę czerwoną 170 ft. 12.50—13.50, białą 13.10—13.83, pośledną 11.50—12.50; żyto 160 ft. 9.60—10, poślednie 9.25—9.50; jęczmień 140 ft. 8—8.30, pośledniejszy 7.25 do 7.75; owies 100 fnt. 4.10—4.25; koniczynę czerwoną 40 — 45, białą 42 — 48; groch 8—10.25 zła.

„Telegramy Kraju“

Lwów 5 grudnia. (Posiedzenie sejmowe). Książę Jerzy Czartoryski wnosi, aby sejm uczynił zastrzeżenie przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów. Jędrzejewski wnosi reformę opłat spadkowych. W końcu wybrano komisję edukacyjną, złożoną z 9 członków.

Lwów 5 grudnia. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmowém postawił książę Jerzy Czartoryski z 14 innymi posłami następujący wniosek: Zważywszy, że statut krajowy dotąd p r a w n i e nie został zmieniony, ale zmieniono go f a k t y c z n i e przez zaprowadzenie bezpośrednich wyborów bez udziału sejmów krajowych; zważywszy zasady, wypowiedziane przez sejm względem kraju i monarchji; zważywszy wreszcie teraźniejsze prowadzenie spraw publicznych na niekorzyść monarchji i krajów; sejm zastrzega się przeciw sposobowi zaprowadzenia bezpośrednich wyborów.

Wiedeń 5 grudnia. Jutro w sobotę dnia 6 grudnia 1873 odbędzie się posiedzenie wydziału finansowego izby niższéj rady państwa w sprawie zwróconéj przez izbę wyższą ustawy zapomogowéj.

Peszt 4 grudnia. Z powodu rozbicia się układów między prezesem ministerstwa Szlavym a kandydatem na ministra finansów Szellem, pierwszy podaje się do dymisji.

Parenzo 4 grudnia. W sejmie Istrjańskim wniesiono dzisiaj interpelację względem zaprowadzenia w gimnazjum w Capodistria obowiązkowego nauczania języka niemieckiego i względem założenia gimnazjum niemieckiego w Pisino.

Kursa. — Wiedeń 5 grudnia godz. 2.20. — Akcje kredytowe 233.—.—Londyn —.—.— Srebro 108.70. — Dukat —.—. — Lombardy 176.50. — Losy z 1864 r. 133.—. — Akcje franko-austr. 34.—. — Napolecny —.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 225.—. — Akcje kolei lwow. czern. 140.50. — Akcje kolei półn. wschodniéj 108.50. — Akcje banku związkow. 15.50. — Oblig. indemn. gal. 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 108.50. — Akcje anglobanku 138.50. — Akcje kolei rząd. 339.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 163.—.— Tramway 168.—.— Banku budowy 58.—. — Akcje kolei wschodniéj 58.—. — Akcje banku anglo-węg. 36.50. — Akcje kolei zjedn. 112.50. — Losy tureckie 51.25. — Losy premj. węg. 74.15. — Akcje kolei bogumińskiéj

Usposobienie giełdy: niechętne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 5 grudnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	—	76	—
kupon ubiegły ... 044				
4% Listy zastawne galicyjskie	69	75	71	75
kupon ubiegły 171				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	25	80	—
kupon ubiegły 213				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	75
kupon ubiegły 180				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	50	93	50
kupon ubiegły 180				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	50	93	50
kupon ubiegły 225				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	—	79	75
kupon ubiegły..... —04				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	—
kupon ubiegły 156				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	91	—
kupon ubiegły 256				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^{1}/_{2}$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 1[illegible]letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	50	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	222	—	227	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	50	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie.........	73	—	77	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	107	50	109	50
„ w kuponach	107	25	109	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	153	—	154	50
Talary pruskie...................	168	—	170	—
Dukat obrączkowy...............	5	34	5	46
20-frankówka	9	—	9	14
Rumuńskie obligacje 100 tal.	32	—	34	—

WIEDEN, 4 grudnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	69	95	70	05
„ „ w srebrze 5%	74	40	74	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	288	—	293	—
„ 1839 $^{1}/_{5}$ „ 100 „	241	50	242	50
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	96	25	97	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	10	102	30
5% „ „ 1860 $^{1}/_{5}$ „ 100 „ ..	109	25	109	75
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	133	—	133	50
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	74	75	75	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	169	50	170	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	—	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	—	12	50
Salzburga........... „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	50	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	25	97	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	140	50	141	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	48	—	49	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	34	—	34	50
„ węgierskie .... „ 80 „	28	—	28	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	62	—	63	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	107	—	109	—
Nationalbank	989	—	990	—
Unionbank .... za 200 zła.	113	50	114	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	16	—	16	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	108	50	109	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	145	—	148	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	70	—	71	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	48	—	50	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	107	—	109	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	143	50	144	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	221	—	222	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	189	50	190	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	105	—	110	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2090		—	—
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	223	—	224	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	137	—	137	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	50	141	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	160	—	161	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	138	50	139	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	337	50	338	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	177	—	177	50
Theissbahn .... 200 „	196	—	197	—
Tramway wied. ..... 200 „	171	—	173	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	91	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	108	50	109	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	57	50	58	50
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	60	50	61	—
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	90	—	91	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	24	—	24	25
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr..	95	—	95	50
„ „ 33 lat los ... 5% ...	82	—	82	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	—	81	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	90	—	90	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	70	91	85
Węg. tow. kred....... $5^{1}/_{2}$% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	76	—	76	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	84	—	84	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	34	—	35	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	90	—	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	88	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	70	104	90
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	103	75	—	—
„ II. em. .... 5% „	97	—	98	—
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	84	—	84	25
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	72	50	72	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	84	—	85	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	73	75	74	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	50	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	84	50	85	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	—	111	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	72	—	72	50
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	30	69	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	63	50	64	—

WARSZAWA, 1 grudnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1 4%	94	50	94	80
„ „ „ 2. 4%	93	25	93	55
kupon ubiegły...........	1	$76^{6}/_{9}$	—	—
„ nowe 5%	92	86	93	15
kupon ubiegły...........	2	$20^{5}/_{6}$	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	35	79	65
kupon ubiegły	2	—	—	—

Wybory do Izby handlowéj.

Ponieważ program wyborczy był bardzo dawno publikowany, przypominamy jego treść. Podzielone dwie kategorye handlujących i dwie kategorye przemysłowców, a te znowu na miejscowych t. j. I okręgu, do którego należą powiaty: Kraków, Chrzanów, Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Limanowa, Nowy Targ i Nowy Sącz — zaś do II okręgu wyborczego należą powiaty: Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Łańcut, Dąbrowa, Mielec, Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Grybów, Gorlice i Jasło.

Członków do sekcji handlowéj wybiera się w pierwszym okręgu 8miu, w 2gim 6ciu, w sekcyi przemysłowéj w pierwszym okręgu 4ch, w drugim 6ciu.

Handlujący w Krakowie musi płacić podatku zarobkowego najmniéj 15 zła. 75 c.; a w innych miejscowościach 5 zła. 25 c., aby mógł być wyborcą. Przemysłowcy muszą płacić w Krakowie 8 zła. 40 c., na prowincyi 2 zła. 62½ c. Mieszkańcy Krakowa głosować będą osobiście, zamiejscowi nadesławszy swoje vota pocztą, a napisawszy na kopercie: **„Wolne od opłaty w sprawie wyboru do izby handlowo-przemysłowéj“** nie potrzebują téj korespondencji frankować, adresując do komissyi wyborczéj w Krakowie — wypada zawczasu oddać na pocztę, aby na terminie dla handlujących 9, a dla przemysłowców 10 grudnia komissya list odebrała. — Karty głosowania, o ile kto osobiście do protokułu nie podaje, muszą być własnoręcznie podpisane.

Pewne grono wyborców proponuje następującą listę kandydatów i ma to przekonanie, że ta lista silne poparcie znajdzie.

Okręg I.

Handlujący.

Armatys Stanisław, handel futer.
Glixelli, jubiler.
Krywult Adam, kupiec.
Grosse Juljusz „
Jawornicki Mikołaj „
Mendelsburg Al. „
Mendelsohn H. „
Tarasiewicz Tadeusz kupiec.

Przemysłowcy.

Baranowski Teodor, fabrykant.
John Jul. August, piwowar.
Stockmar Ernest, aptekarz.
Zieleniewski Ludwik, fabrykant.

Okręg II.

Handlujący.

Baneth Berl, handel skór, Podgórze.
Holzer Aron, kupiec, Kraków.
Goebel Jerzy, „ „
Kaczmarski J. K. „ „
Müldner W. „ Tarnów.
Schwarz Henryk „ Kraków.

Przemysłowcy.

Götz Jan, piwowar, Kraków, Okocim.
Leiter Floryan, drzewem, Kraków.
Polityński Karol, oberżysta, Tarnów.
Peterseim M. fabrykant, Kraków.
Poller Adolf, oberżysta, Kraków.
Stehlik Edward, kamieniarz, Kraków.

Powodem pominięcia w powyższem zestawieniu kandydatów po za obrębem miasta Krakowa mieszkających, jest ta okoliczność, że z sześciu członków zamiejscowych izby handlowo-przemysłowéj ubiegłéj kadencyi, tylko jeden był parę razy obecnym na posiedzeniach izby, wybór więc zamiejscowych, o ile nie ma gwarancyi, że na posiedzeniach bywać mogą i chcą, stałby się znowu żartem, którego tak poważne osoby wobec wyborców dopuszczać się nie powinny.

Kraków 4 Grudnia 1873.

4760 (2-2)

Grono wyborców

którzy zestawili skład izby przyszłéj, nie mając na celu narzucać kandydatów, tylko uwidocznić grupy i wskazać osoby godne reprezentować handel i przemysł zachodniéj Galicyi.

L. 1234.

C. k. Starostwo górnicze

w Krakowie

od roku 1874 będzie potrzebowało 12 — 14 pokoi i dwie kuchnie na dłuższy czas.

P. T. właściciele domów, którzyby takowe ubikacje, wynająć chcieli zechcą się najdaléj do 14 Grudnia 1873 u c. k. radcy górniczego i naczelnika starostwa górniczego w domu Wgo Dra Brzezińskiego, ulica Krupnicza Nr. 9 zgłosić. 4756 (2-3)

Kraków dnia 30 listopada 1873.

C. k. uprzywil. kolej galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 Grudnia r. b. aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla transportu zboża i ziemiopłodów przy nadaniu najmniéj 200 cetn. cłow. do jednego listu frachtowego **bezpośrednia wyjątkowa taryfa** pomiędzy większemi stacyami Kijowsko-Brzeskiéj i Odeskiéj kolei do większych stacyj c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika i północnéj kolei cesarza Ferdynanda.

Egzemplarzy téj taryfy nabyć można w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszéj jeneralnéj Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873. 4755(2-3)

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprzywil. kolej gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 24 listopada r. b. zaprowadza się na czas trwania zaprowadzonéj z dniem 10 października r. b. taryfy wyjątkowéj dla transportu zboża i ziemiopłodów do stacyi krajowych — bezpośrednia **taryfa wyjątkowa dla transportu zboża, owoców strączkowych i wyrobów mełnych** przy nadaniu najmniéj 200 cent. cło. do jednego listu frachtowego **z naszych do północnoniemiecko-galicyjskiego związkowego ruchu towarowego wcielonych stacyi, do stacyi:** Kattowitz, Nicolai, Gleiwitz, Wrocław, Görlitz, Drezna, Lipska, (Wurzen), Berlina, Szczecina, Halle, Nordhausen, Northeim, Kassel, Magdeburg, Hamburg, Deutz i Köln.

Dotyczącą taryfę nabyć można w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszéj jeneralnéj Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873 roku.

4742(2-3)

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.